

Sygn. akt XV C 1160/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Małgorzata Misiurna

Protokolant st. sekr. sąd. Anna Kowalczyk - Diaków

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2013 r. w Gdańsku

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko (...) S.A. w G.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w G. na rzecz powódki J. G. kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy) z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2012r. do dnia zapłaty.

II. Umarza postępowanie w zakresie cofniętego powództwa o zapłatę kwoty 60.000 zł.

III. Oddala powództwo pozostałym zakresie.

IV. Nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w G. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 1518,47 zł (jeden tysiąc pięćset osiemnaście złotych i 47/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

V. Nakazuje ściągnąć od powódki J. G. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 1000 zł (jeden tysiąc) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

VI. Zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1500 zł (jeden tysiąc pięćset) tytułem zwrotu kosztów procesu.

VII. Nie obciąża powódki kosztami procesu w pozostałej części.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 stycznia 2012 roku powódka J. G. domagała się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w G. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż jest właścicielką nieruchomości położonej w powiecie (...), jednostce ewidencyjnej G., obrębie ewidencyjnym N., nr działki (...). Pozwana bezumownie użytkuje przedmiotową nieruchomość poprzez umiejscowienie na niej dwóch podwójnych i dwóch pojedynczych słupów energetycznych. Powódka nigdy nie zaakceptowała naruszenia prawa własności, nigdy nie wyraziła zgody na nieodpłatne ustanowienie służebności przesyłu. W odrębnym postępowaniu powódka dochodzi ustanowienia służebności przesyłu za wynagrodzeniem. Powódka bezskutecznie wezwała pozwaną do zapłaty odpowiedniej kwoty tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) S.A. (k. 35-82) wniosła o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Uzasadniając swój wniosek pozwana wskazała, iż przedmiotowa linia energetyczna została posadowiona na

nieruchomości (...) na działce nr (...) pod koniec lat 40-tych, była remontowana w 1958 roku. W jej skład wchodzi linia niskiego napięcia 0,4 kV nr (...) (192m) , 1 słup (...)nr(...), 3 słupy(...)nr (...), (...) i (...) Pozwana podniosła przy tym zarzut nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie z dniem 11 czerwca 2007 roku albowiem poprzednicy prawni pozwanej, w tym Skarb Państwa, korzystali z trwałego i widocznego urządzenia na nieruchomości już od 11 czerwca 1977 roku. Po 1 lutego 1989 r. Zakład (...) jako przedsiębiorstwo państwowe uzyskał możliwość nabywania dla siebie własności nieruchomości i innych praw rzeczowych. Pozwany przytoczył stanowisko SN ,że osoba prawna , która przed dniem 1 lutego 1989r. mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po tej dacie doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa. Dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących była wykonywana w ramach działalności gospodarczej państwa a więc w ramach dominium a nie imperium. Pozwana zatem ma prawo na podstawie art. 176§1 w zw. z art. 292 k.c. doliczyć do okresu swojego posiadania służebności przesyłu , posiadanie tej służebności przez jego poprzedników prawnych już od dnia 11 czerwca 1977r. Pozwany stosownymi dokumentami wykazał przekształcenia (...)w kolejne przedsiębiorstwa państwowe poczynając od 1 stycznia 1951r , kiedy utworzono Zakłady (...) z siedzibą w B. aż do przekształcenia Zakładu (...) w (...) Spółkę Akcyjną Skarbu Państwa z dniem 12 lipca 1993r. , obecnie pod firmą (...) S.A. Nadto w ocenie pozwanej powódka nie wykazała aby pozwana była posiadaczem w złej wierze, a co za tym idzie powódce nie należy się wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Pozwana zakwestionowała również roszczenie powódki co do wysokości.

Ostatecznie powódka na rozprawie w dniu 14 listopada 2013 roku cofnęła powództwo przewyższające kwotę 20.000 zł wynikającą z opinii biegłego sądowego J. M. z jednoczesnym zrzeczeniem się roszczenia .

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Powódka jest właścicielką nieruchomości zabudowanej usytuowanej w (...) gmina G. , nr działki (...) obszaru 1.97.48 ha objętej księgą wieczystą KW (...) Sądu Rejonowego w T. . Na przedmiotowej nieruchomości znajdują się urządzenia oraz linie energetyczne użytkowane przez pozwaną , w której skład wchodzi dwa odcinki linii niskiego napięcia 0,4 kV nr (...) (192m) , 1 słup (...)pojedyncze nr (...) i(...), 2 słupy (...) nr (...) i (...) Powierzchnia działki całkowicie wyłączona z użytkowania powódki przez istniejące urządzenia wynosi łącznie 92m². Strefa ograniczonego użytkowania gruntu wynikająca z faktu istnienia nadziemnej infrastruktury technicznej na gruntach budowlanych i rolnych wynosi łącznie 550m². Z uwagi na dobrą lokalizację nieruchomości , wybitne walory krajobrazowe, bardzo dobry dojazd i pełne uzbrojenie terenu , przy podziale nieruchomości na teren rolny i budowlany biegły sądowy ustalił roczną wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części gruntu w celu przesyłu energii elektrycznej na kwotę 1300 zł , co za objęty opinią okres od stycznia 2002 do czerwca 2013r. (dzień sporządzenia opinii) **wyniosło wartość 15.000 zł**

Dowód: wypis uproszczony z rejestru gruntów k. 6, mapa poglądowa k. 122, zdjęcia k. 114., opinia biegłego sądowego J. M.. 137- 176, opinia uzupełniająca k.196.

Przed wytoczeniem powództwa pismem z dnia 22 listopada 2011 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty odszkodowania w kwocie 80.000 zł. W odpowiedzi pozwana podniosła zarzut zasiedzenia służebności przesyłu.

Dowód: pisma z dnia 22 listopada 2011 oraz 3 stycznia 2012 k. 5,7-8.

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody zaofiarowane przez strony postępowania – dokumenty prywatne oraz urzędowe, z zeznań świadka M. J., zeznań powódki, opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości i czynszów mgr inż. J. M.. Dowody te są wiarygodne i potwierdzają stan faktyczny nie kwestionowany przez strony a mianowicie że na nieruchomości stanowiącej własność powódki znajdują się elementy infrastruktury energetycznej służącej do przesyłu energii elektrycznej, które wchodzi w skład przedsiębiorstwa pozwanego (art. 49 k.c.) i pozwany nie uiszcza żadnego wynagrodzenia za powyższe korzystanie z dostępu do urządzeń i możliwości ich eksploatacji w ramach przedsiębiorstwa nastawionego na osiągnięcie zysku z tej działalności. Sporządzona przez

biegłego sadowego w zakresie czynszów i szacowania wartości nieruchomości oraz bezumownego użytkownika nieruchomości J. M. w ocenie Sądu została wykonana w sposób rzetelny, z wykorzystaniem specjalistycznej wiedzy, a ponadto w swojej treści zawierała wyczerpujące i wnikliwe wnioski. Biegły precyzując wnioski na okoliczności wskazane w tezie dowodowej dokonał niezbędnych ustaleń stwarzających podstawę do przedstawienia obiektywnego stanu rzeczy. Obliczenia dokonane przez biegłego z zakresu szacowania nieruchomości stanowiły dla Sądu obiektywną podstawę do ustalenia wysokości należnego powodce wynagrodzenia, opinia jest w pełni profesjonalna i nie została skutecznie podważona przez żadną ze stron.

Bezspornym jest, że pozwany nie posiada żadnego tytułu prawnego do części gruntu z którego korzysta, ani w postaci umowy cywilnoprawnej ani w postaci decyzji administracyjnej.

Zarzutem podniesionym przez pozwanego w tej sprawie jest zarzut zasiedzenia służebności przesyłu z dniem 11 czerwca 2007r. „ponieważ korzystał z trwałych i widocznych urządzeń przesyłowych na gruncie w dobrej wierze od 11 czerwca 1977 roku działając poprzez swoich poprzedników prawnych: początkowo w postaci Skarbu Państwa a od 1 lutego 1989r. przedsiębiorstwa państwowego Zakłady (...)

Za całkowicie nieuzasadnione Sąd uznał twierdzenia pozwanej o zasiedzeniu służebności przesyłu na przedmiotowej nieruchomości we wskazanej dacie 11 czerwca 2007r.

Pozwana na tę okoliczność przedstawiła dokumenty potwierdzające reorganizację przedsiębiorstw dostarczających energię elektryczną od Skarbu Państwa (1951 rok) do kolejnych przedsiębiorstw państwowych poczynając od 25 listopada 1958r. aż do przekształcenia w (...) Spółkę Akcyjną Skarbu Państwa w lipcu 1993r. Pozwana spółka nie wystąpiła ze stosownym wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu w trybie postępowania nieprocesowego, które to orzeczenie byłoby wiążące dla stron i sądu meriti. W ocenie sądu wywody pozwanej o dobrej wierze czy też o początku terminu zasiedzenia służebności przesyłu nie zostały poparte przekonującymi dowodami zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c.

Nadto zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać w okresie do 1 lutego 1989 r. za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej (art. 352 k.c.). Oznacza to, że niedopuszczalne jest zaliczanie posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe wykonywanego przed tą datą do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa. (por. m.in. wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009 roku, sygn. akt IV CSK 291/09). Tym samym – jeżeli pozwanej przysługiwałoby uprawnienie do stwierdzenia zasiedzenia służebności przesyłu to zaktualizowałoby się ono po 30 latach (posiadanie w złej wierze) w 2019 roku. Roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy przysługuje właścicielowi wobec posiadacza samoistnego na podstawie art. 224 § 1 k.c., z którego wynika, że samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne. Zgodnie z § 2 jednakże od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiszczyć wartość tych, które zużył. Na podstawie art. 225 k.c. obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Na podstawie art. 230 k.c. przepisy dotyczące roszczeń właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości oraz o naprawienie szkody z powodu pogorszenia lub utraty rzeczy, jak również przepisy dotyczące roszczeń samoistnego posiadacza o zwrot nakładów na rzecz, stosuje się odpowiednio do stosunku między właścicielem rzeczy a posiadaczem zależnym, o ile z przepisów regulujących ten stosunek nie wynika nic innego.

Mając na uwadze powyższe przepisy wskazać należy, że realizacja roszczenia windykacyjnego przywraca zgodny z prawem stan wyłącznego posiadania i korzystania z rzeczy przez jej właściciela. Przy czym stan, który polega na bezprawnym władaniu cudzą rzeczą prowadzi do powstania dodatkowego problemu wzajemnych rozliczeń pomiędzy właścicielem i posiadaczem rzeczy. Na gruncie wskazanych przepisów, majątkowy interes właściciela wymaga bowiem uzyskania rekompensaty od posiadacza za korzystanie z rzeczy. W niniejszej sprawie oczywistym jest, że pozwany korzystał z nieruchomości stanowiącej własność powódki, nie zawierając z nią w tym przedmiocie jakiegokolwiek umowy, w związku z czym ciąży na nim jako na posiadaczu w złej wierze, obowiązek zapłaty odszkodowania za bezumowne korzystanie w cudzej rzeczy. Przy czym zaznaczyć należy, że posiadacz jest zobowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z cudzej rzeczy bez względu na to, czy właściciel rzeczy, nie korzystając z niej, poniósł jakąkolwiek stratę. Zakład energetyczny powinien zatem w każdym przypadku uzyskać zgodę od właściciela nieruchomości na posadowienie urządzeń energetycznych. Wzmianka o udzieleniu zgody powinna znajdować się w akcie notarialnym lub księdze wieczystej. Jednak bardzo często zdarza się mając na uwadze działalność pozwanego, że brak jest jakichkolwiek adnotacji w dokumentach o porozumieniu między właścicielem danej nieruchomości a zakładem energetycznym. Tak jest również na gruncie niniejszej sprawy. Poddając zatem ocenie, czy pozwany ponosi odpowiedzialność finansową za korzystanie z cudzej rzeczy, należy mieć na uwadze, czy pozostaje on w dobrej czy złej wierze oraz czy posiadacz posiada tytuł prawny do nieruchomości. Odnośnie pierwszej przesłanki, zdaniem Sądu pozwany nie posiadał dobrej wiary, ponieważ na podstawie obiektywnie istniejących okoliczności posiadał wiedzę, iż nieruchomości, na których zainstalował swoje urządzenia stanowią cudzą własność. Dobra lub zła wiara jest uzależniona zatem od stanu świadomości posiadacza. Zła wiara wiąże się z powzięciem przez posiadacza informacji, które racjonalnie ocenione powinny skłonić go do refleksji, że jego posiadanie nie jest zgodne ze stanem prawnym. Ponadto jak wynika z obowiązującej linii orzecznictwa przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c. (wyrok SN z dnia 6 maja 2009r., II CSK 594/08). Zła wiara natomiast dotyczyła stanu faktycznego, jakim jest posiadanie. Odnośnie drugiej przesłanki wskazać trzeba, że przedsiębiorstwo przesyłowe, aby mogło legitymować się prawem do korzystania z cudzej rzeczy, powinno uzyskać ku temu odpowiednie uprawnienia na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, na podstawie umowy z właścicielem nieruchomości, czy też przez ustanowienie odpowiedniej służebności przez sąd. Nie budzi wątpliwości, że pozwany takiego prawa nie nabył, dlatego też winien wypłacić powódce stosowne wynagrodzenie. Oczywiście Sąd zgadza się, że przedsiębiorstwa eksploatujące urządzenia służące do przesyłania energii elektrycznej mogą uzyskać trwałe prawo do korzystania z cudzej nieruchomości, co może nastąpić wskutek nabycia tego prawa przez zasiedzenie prawa służebności gruntowej. Takim tytułem prawnym jest pozwany się nie legitymuje.

Abstrahując od powyższego, uzasadnionym jest również odniesienie się do regulacji dotyczącej służebności przesyłu, która została przez ustawodawcę zamieszczona w rozdziale III k.p.c. na podstawie ustawy z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny - oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2008, nr 116, poz. 731). Zgodnie bowiem z art. 305² § 1 k.c. jeżeli właściciel nieruchomości odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna dla właściwego korzystania z urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1, przedsiębiorca może żądać jej ustanowienia za odpowiednim wynagrodzeniem. Zaznaczyć zatem należy, że w ustawie przewidziane zostały instrumenty prawne, które stworzyły możliwość pozwanemu pozyskania tytułu prawnego do nieruchomości i zgodnego z prawem z niej korzystania. Pozwany nie podjął jednak żadnych czynności i nie skorzystał z nowych rozwiązań w celu ustanowienia na nieruchomości powódki służebności przesyłu. W konsekwencji bowiem podejmując odpowiednie kroki mógł uniknąć niniejszego procesu. Ponadto zauważyć należy, że jak wynika wprost z przytoczonego przepisu, w sytuacji gdy ustanowiona zostanie służebność przesyłu koniecznym jest ustanowienie również ekwiwalentnego świadczenia, jakim jest wynagrodzenie należne właścicielowi nieruchomości, którą użytkuje inny podmiot. Oczywistym jest zatem wniosek, że w każdym przypadku, gdy ma miejsce bezumowne korzystanie z cudzej rzeczy, jej właściciel uprawniony jest dochodzić zapłaty.

Mając natomiast na uwadze wysokość należnego wynagrodzenia, Sąd podziela pogląd, zgodnie z którym właściwą będzie kwota, którą posiadacz musiałby zapłacić właścicielowi, gdyby jego posiadanie opierało się na prawie.

Konkretniej ujmując problem można stwierdzić, że wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy obejmuje to wszystko, co uzyskalby właściciel, gdyby ją wynajął, wydzierżawił lub oddał do odpłatnego korzystania na podstawie innego stosunku prawnego. Zastosowanie przy obliczeniu wysokości powinna mieć natomiast średnia stawka rynkowa i taka właśnie, wskutek dokonanych przez biegłego sądowego porównań na rynku nieruchomości została w niniejszej sprawie przyjęta. Nadto zaznaczyć trzeba, że wynagrodzenie należne właścicielowi obejmuje cały okres, przez który posiadacz korzystał z rzeczy, w związku z tym uzasadnionym jest uwzględnienie żądania powódki w odniesieniu do rzeczywistego okresu, w jakim pozwany korzystał z nieruchomości. Ponadto zaznaczyć należy, że powstanie roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z cudzej rzeczy, jak i wysokość wynagrodzenia nie zależą od tego, czy właściciel w rzeczywistości poniósł jakiś uszczerbek, a posiadacz uzyskał jakąś korzyść. O wysokości należnego właścicielowi wynagrodzenia decydują stawki rynkowe za korzystanie z danego rodzaju rzeczy i czas posiadania rzeczy przez adresata roszczenia. Wynagrodzenie nie dzieli się na świadczenia okresowe, lecz jest należnością jednorazową za cały okres korzystania z rzeczy przez posiadacza bez tytułu prawnego (orzeczenie SN z dnia 7 stycznia 1998r., CZP 62/97 i z dnia 7 kwietnia 2000r. IV CKN 5/00, LEX nr 52680). Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki wynagrodzenie w kwocie wskazanej przez biegłego, uznając iż ustalone ono zostało przy zastosowaniu obiektywnych kryteriów. Biegły wskazał, że wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez okres wskazany w tezie dowodowej powinna wynosić za okres od stycznia 2002r. do czerwca 2013r. - 15.000 zł. Sąd uznał za zasadne roszczenie pozwu w części i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 15.000 zł jako ustaloną wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości wynikającą z opinii biegłego sądowego za nieprzedawniony okres 10 lat przed wytoczeniem powództwa. Bezpodstawne było zatem żądanie zasądzenia kolejnych 5.000 zł, o co ostatecznie wносиła powódka.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd orzekł jak w pkt I wyroku na podstawie art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. w zw. z art. 352 § 2 k.c. oraz w punkcie III oddalił powództwo co do 5.000 zł.

W punkcie II wyroku na podstawie art. 355 k.p.c. w zw. z art. 203 k.p.c. umorzono postępowanie w części ograniczonego powództwa.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem powódki. Sąd zasądził odsetki od dnia wniesienia pozwu, tj. 20 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty. Już przed wytoczeniem powództwa pozwana miała świadomość roszczenia ponieważ powódka wezwała ją pisemnie do zapłaty co odpowiada dyspozycji art. 455k.c. Wobec powyższego żądanie w tym zakresie zgodne jest z ogólną zasadą wyrażoną w art. 481 § 1 k.c., w myśl którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

O kosztach sądowych sąd orzekł zgodnie z przepisem art. 98§1 i 102 k.p.c. W myśl art. 98§1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W niniejszym postępowaniu pozwana wygrała sprawę w 80% a powódka w 20%. Mając na uwadze okoliczności całej sprawy oraz fakt, że roszczenie powódki co do zasady okazało się uzasadnione, Sąd zmodyfikował reguły odpowiedzialności za wynik procesu zgodnie z przepisem art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów. Stąd w punkcie VI wyroku Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.500 zł tytułem części kosztów zastępstwa procesowego – mniej aniżeli wynika to z wysokości minimalnych stawek zastępstwa procesowego przewidzianych dla radców prawnych z uwagi na słuszność jej żądania co do zasady oraz modyfikację żądań po sporządzeniu opinii przez biegłego.

Koszty opinii biegłego w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 3.842,34 zł. Powódka uiściła zaliczkę w kwocie 500 zł, zatem Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa od powódki kwotę 1.000 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów wynagrodzenia biegłego zamiast należnych 2.573,87 zł – w punkcie V wyroku.

Od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego zasądzono w punkcie IV wyroku kwotę 750 zł tytułem opłaty stosunkowej od zasądzonego świadczenia oraz kwotę 768,47 zł tytułem nieopłaconej części wynagrodzenia biegłego (20 %) – łącznie 1.518,47 zł.